Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem z góry. Stron 16.

Nr. 9. Grudziądz, listopad 1933 r. Rok VI.

NAUCZYCIEL POMORSKI



Szkoła Pomorska

Organ Pomorskiego Oddziału Okręg. „Stowarzyszenia Chrześcijańsko Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych“

TREŚĆ NUMERU:

Redaguje Komitet Redakcyjny. — Redaktor odpowiedz. Melchior Ryczakowicz, Grudziądz ul. Kościuszki 21. — Adres Redakcji i Administracji: Grudziądz, Rynek nr. 15 p. I.
Nakładem: Pomorskiego Oddziału Okręg. „Stowarzyszenia Chrześcijańsko Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Grudziądzu
Drukiem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Wąbrzeźno-Pom.

J. DZIĘCIOŁ — Działdowo.

Samowychowanie w tajnych związkach młodzieży szkolnej w XIX i XX wieku.

II.

Entuzjastki.

W pracy społecznej, wychowawczej i oświatowej nie ustępowała Filomatom młodzież żeńska, która około 1848 r., w owej pamiętnej wiośnie ludów, związała się w grupy Entuzjastek, które w swojej działalności społecznej przetrwały do 1863 r. Entuzjastki stawiały sobie za cel wyrwać lud z apatji politycznej i społecznej, w jaką popadł po nieudanem powstaniu listopadowem. Młode kobiety, przeważnie dziewczęta, zabrały się do nauczania, zakładania szkółek elementarnych, tworzenia ognisk oświatowych, chcąc w ten sposób przetworzyć stosunki społeczne. a przedewszystkiem doprowadzić do uwłaszczenia włościan. Na czele tej organizacji stanęła Narcyza Żmichowska. Pragnęła ona widzieć Polaków o silnych charakterach i w tym kierunku zalecała pracować związkom młodzieży. Pisze ona między innemi tak: „Dzisiaj przekonałam się, czego mojemu narodowi zbywa. co jest obecnie dla jego ducha najpotrzebniejsze. Pewność jedrna, zdrowa, twarda jak puklerz spartański. Każdy, kto między ludzi idzie, niech szuka przedewszystkiem takiego słowa, któreby mocne było siłą przekonania".

Klaudynki.

Pracę Entuzjastek podjęły na terenie Małopolski Klaudynki. Pierwszy ich związek powstał we Lwowie przy zakładzie naukowym pod kierownictwem Felicji z Boberskich Wasilewskiej. Wraz z ruchem wolnościowym na kilka lat przed powstaniem styczniowem wzbudziły się równocześnie dążenia oświatowe wśród młodych dziewcząt wspomnianego zakładu, zaledwie szesnastoletnich uczenic. Pod wpływem trzeciej części „Dziadów" i męczeństwa młodych działaczy wileńskich postanowiły wejść w ich ślady: służyć dobru ogólnemu, pracując nad sobą, nad swojem wykształceniem. Posiedzenia ich cechował serdeczny nastrój. W swobodnej pogawędce udzielały sobie rad wzajemnych. uwag i napomnień, oraz omawiały plany wspólnych robót. Uczyły się pilnie, a jednocześnie gorliwie szerzyły swą wiedzą dookoła siebie wśród tych, którym droga do światła zamkniętą była. a czyniły to prosto i naturalnie, bez zgóry określonego planu. kierując się jedynie intuicją i współczuciem. Umiały one trafić do włościan, służąc im pomocą i radą w potrzebie, lekami w chorobie, ucząc starszych i dzieci. Zwłaszcza dwie siostry Dybowskie, zamieszkałe w Samborskiem, wybijały się pod tym względem. Zgromadzały one dzieci około siebie, tworząc im pieśni i opowiadania z dziejów ojczystych. Tak z biegiem czasu samo-

rzutnie wytworzyła się szkoła, pozbawiona rutyny i formalizmu, ale trafiająca wprost do umysłu i duszy. W niedziele urządzały Klaudynki zebrania dla starszych, mające na celu szerzenie kultury wsi. Gdzie się tylko dało, organizowały nieoficjalne szkółki wiejskie i wciągały obywatelki do pracy społecznej. Staraniem ich powstały bezpłatne czytelnie dla ludu oraz fundusze stypendjalne celem umożliwienia zdolnej a niezasobnej młodzieży wiejskiej dalszego kształcenia się. Kiedy pierwszy chłopiec wiejski, wysłany staraniem Klaudynek do szkoły średniej, opuścił ją po 4 latach ku ich wielkiemu zmartwieniu, bo wolał zająć się gospodarstwem, wyniósł jednak z tej szkoły tyle zamiłowania do kultury, że umiał pokierować życiem kulturalnem swego otoczenia; założywszy bibljotekę i czytelnię wiejską, a urządzając niedzielne czytania i pogadanki, odciągnął włościan od karczmy, zachęcał ich do pracy i do lepszego gospodarowania. Klaudynki przygotowały drogę późniejszym wielkim instytucjom społecznym, jak: Macierzy Szkolnej, Tow. Szkoły Ludowej, Tow. Czytelni Ludowych, kursom dla niezamożnej młodzieży i t. p. Później przekształciły się Klaudynki na Stowarzyszenie Czynnych Polek i jako takie postanowiły budzić pomiędzy ludem ducha narodowego i szerzyć oświatę. Same jednak stać musiały na wysokim poziomie, a drogę, do tego wiodącą, widziały w pracy nad sobą, w kształceniu się umysłowem, w przestrzeganiu staropolskich obyczajów i zwyczajów, w rozważaniu nad świetną przeszłością Polski i w zachęcaniu się wzajemnem do pracy na polu narodowem z gorącą wiarą w wielką przyszłość narodu. W pracy oświatowej usiłowały nawiązać kontakt z różnemi wpływowemi czynnikami, jak z księdzem i nauczycielem, ażeby za ich pośrednictwem wpływać na kierunek naukowy i moralny szkoły; same zaś uczyły bezpłatnie, opierając naukę szkolną na religji i moralności, gromadziły około siebie w niedziele lub święta kobiety i dzieci dla zajmującego czytania, zawiązały z włościanami prawdziwie przyjacielskie stosunki, aby przez nie skutecznie oddziaływać na mężów i synów. Ceniły sobie wysoko pracę zbiorową, więc też wszędzie zakładały kółka miejscowe, które radzić sobie miały wspólnemi siłami i zastosować środki do potrzeb miejscowej oświaty. Stowarzyszenie to stało się pod koniec XIX wieku z wielką organizacją Tow. Szkoły Ludowej Macierzy Cieszyńskiej, które istnieje po dzień dzisiejszy.

Tajne związki młodzieży szkolnej w Wielkopolsce.

W systematycznej pracy samowychowawczej i samokształceniowej nie ustępowały innym dzielnicom tajne organizacje młodzieży pod zaborem pruskim. Ich myślą przewodnią były wskazania Karola Libelta, uczącego głębokiego wnikania w istotę życia i zrozumienia obowiązków obywatelskich; wzorem ich był Estkowski, założyciel Towarzystwa Pedagogicznego, który kładł podwalinę pod sprawę wychowania publicznego, a już nad

wszystkiem górował w ich dążeniach ukochany Karol Marcinkowski, serdeczny opiekun młodzieży, zachęcający ją do wytrwania w przekazywaniu świętości narodowych, mówiąc: „Naród, który je wynieść potrafi z pośród prześladowań i ucisku, nie będzie wykreślony z pośród żyjących". W statucie Tow. Naukowej Pomocy dla młodzieży pisze Marcinkowski: Należy wydobyć z mas ludowych zdatne jednostki, a wykrywszy ich talenty, zwrócić je na pożytek kraju, dając pomoc i stosowny kierunek ich wykształceniu". Zaś w odezwie swej, wydanej w r. 1844, pisze M.: „Najpewniejszy to sposób, aby rozwiązać zadanie społeczeństwa, zrobić ludzi wolnymi na duszy i ciele; to jedyna droga zbliżenia pożądanej dla wszystkich równości socjalnej i wyniesienia człowieka do wyższej potęgi obywatela w narodzie". Takie słowa musiały na młodzież podziałać. Towarzystwo Pomocy Naukowej przysporzyło społeczeństwu cały zastęp zdolnych pracowników i pobudziło ducha organizacyjnego w tajnych związkach młodzieży. Celem tych związków było kształcenie się w języku polskim, ponieważ szkoła polska przestała istnieć od 1850 r. po ostatecznym stłumieniu ruchów rewolucyjnych. Związki, szpiegowane stale przez czujną policję, pracowały w największej tajemnicy, nie przechowywały żadnych dokumentów; zwykle jedna organizacja nic o drugiej nie wiedziała. Cała organizacja spoczywała w rękach wtajemniczonych nielicznych członków zarządu. Mimo to często policja pruska wpadła na trop tych związków, czego dalszym epilogiem były aresztowania, procesy i więzienia. Niezależnie od tego działalność związków trwała nieprzerwanie dalej. Tajne organizacje, zwane przeważnie Tezetami (Tow. Tomasza Zana), istniały prawie przy wszystkich gimnazjach i seminarjach nauczycielskich. Koła seminaryjne rozproszył się jednak w ostatnich latach przed wojną światową wskutek planowego zniemczenia seminarjów nauczycielskich przez zalewanie ich młodzieżą niemiecką z głębi Niemiec. Aczkolwiek poszczególne związki różniły się często co do szczegółów pracy, programu i ustroju zależnie od różnych warunków i dziejów, to jednak wszystkie stanowiły jedną wielką organizację pod nazwą „Związek Towarzystw im. T. Zana". Była to raczej jedna wielka tajna szkoła polska z programem zgóry ułożonym. Przytoczę tu jeden z dawniejszych statutów T. T. Z., który mówi:

„Celem T. T. Z. jest rozbudzenie i pielęgnowanie w młodzieży miłości i poczucia obowiązku względem ojczyzny, dania do jej usług ludzi gorących, ofiarnych, do najtrudniejszej pracy obywatelskiej gotowych, a w razie potrzeby do świętej walki orężnej o niepodległość Polski. W zakres działalności T. T. Z. wchodzi:

1) Kształcenie się w duchu narodowym przez dokładne poznawanie i pogłębianie rzeczy polskich, z któremi nas szkoła nie zapoznaje, lub które nam w fałszywem przedstawia świetle, a które każdemu Polakowi są niezbędne;

2) wyrabianie zrozumienia sprawy polskiej (t. j. znajomość obecnego jej położenia oraz rozbudzanie wiary w lepszą przyszłość);

3) Rozwijanie ducha solidarności i karności oraz poświęcenia dla sprawy, ciągłe rozbudzanie myśli i uczuć moralnych, stworzenie charakteru prawego, wzniosłego, niezłomnego;

4) Wywieranie na otoczenie wpływu w duchu T. T. Z. słowem, czynem i umacnianiem poczucia godności narodowej wobec obcych i swoich, wpajanie zasad żołnierza polskiego".

Na ustrój T. T. Z. składały się trzy stopnie: 1) Promienistych, 2) Filaretów, 3) Filomatów. Naczelników tych stopni mianował zarząd stopnia najwyższego. Podstawą działalności I stopnia było harcerstwo polskie. Na tej samej podstawie prowadzono prace w drugim stopniu, w którym nauka języka polskiego zajmowała naczelne miejsce wraz z stopniowem przyzwyczajeniem członków do samodzielnej pracy w tym kierunku. Równocześnie uczono się geografji, historji Polski i historji literatury, śpiewano pieśni narodowe i prowadzono pogadanki ideowe Do stopnia Filomatów mógł być przyjęty Filareta, który przerobił program, obliczony na 2 lata, oraz złożył piśmienny i ustny egzamin. Stopień Filomatów przygotować miał swoich członków bezpośrednio do przyszłej pracy obywatelskiej, a jako środki, wiodące do tego celu, uważał: jeknajszersze poznawanie Polski porozbiorowej, a w szczególności jej położenia od 1900—1918 r., oraz systematyczne wyrabianie charakteru każdej jednostki z zachowaniem jej indywidualności. Niezależnie od egzaminu przyjęcie Filareta do grona Filomatów zależało od głosowania w zarządzie Filaretów i u ogółu Filomatów oraz od zatwierdzenia wyboru przez zarząd filomacki. Przyjęty promienista zobowiązywał się słowem honoru, Filareta i Filomata zaś przysięgą, której rota dla Filomatów brzmiała: „Ja N. N., wstępując do organizacji filomackiej im. Tomasza Zana, przysięgam na Boga, Ojczyznę i honor Polaka, że wszystkie sprawy organizacji w najgłębszej zachowam tajemnicy, że szczerem dążeniem przyczynię się, aby wychować się na dzielnego obywatela, żołnierza-Polaka, przez ciągłą niestrudzoną pracę samokształceniową duchową i cielesną. Tak mi dopomóż, Boże". Każdy stopień dzielił się jeszcze na działy i kółka dla uproszczenia i pogłębiania pracy. Tak Filomaci dzielili się na stopień niższy i wyższy. Program działu niższego obliczony był na rok, poczem członek składał egzamin piśmienny i ustny, aby przejść do działu wyższego, w którym drogą samokształcenia zdobywał sobie nauki: literaturę, ideologję i ekonomję, oraz pogłębiał swoją wiedzę w kółkach, na kursach i pogadankach. Na czele wszystkich trzech stopni stał zarząd, składający się z prezesa, naczelnika stopnia najwyższego, naczelnika stopnia drugiego (w którego skład pośrednio wchodził także stopień pierwszy), bibljotekarza i skarbnika. Do zarządu mogli wejść tylko członkowie stopnia filomackiego, którzy zdali już

wszystkie egzaminy. Zarząd kierował całą pracą T. T. Z. w danem środowisku. Zakres odpowiedzialności członków i pracy potęgował się z każdym stopniem. Dla zorjentowania się co do wymagań przytoczę program, jaki obowiązywał na stopniu filomackim.

Dział niższy: I półrocze.

Historja	Historja literatury	Literatura
Od rozbiorów do 31 r. wł. Kutrzeba: Historja ustroju Rakowski: Dzieje rozwoju ekonom. dawniejszej Polski. Chołoniewski: Duch dziejów Polski:	Do 31 r. włącznie	Irydjon, Nieboska, Dziady. Księgi Pielgrzymstwa, Psalm miłości: Staszyc. Lektura domowa: Lutosławski: Wychowanie narodowe. Żeromski: Popioły. Wyspiański: Warszawianka.

II półrocze.

Od 31 — 64 r. Kutrzeba: Historja ustroju Rakowski: Dzieje Księstwa Poznańskiego.	Do 64 r. Janik: Dzieje szkolnictwa polskiego	Godzina myśli. Kordjan, Anhelli. Kołłątaj. Lektura domowa: Szczepanowski: Idea Polski a prądy kosmopolityczne, Aforyzmy o wychowaniu. Strug: Ojcowie nasi.

Dział wyższy:

Historja	Historja literatury	Historja
Od 64 r. — dziś Dmowski: Rosja, Niemcy a kwestja Polski. Grabiec (stary). Limanowski: Sto lat walki o niepodległość. Kutrzeba: Historja ustroju Chlebowski: Rozwój kultury w Polsce. Dmowski: Upadek myśli konserwatywnej.	Od 64 r. — dziś Grądzielski. Brückner Szyjkowski Feldmann: Sto lat myśli polskiej. Potocki. Scriptor: Nasza młodzież.	Genezis, Król Duch, Psalmy przeszłości, Przedświt. Wyspiański: Wesele, Legjon, Wyzwolenie (oraz Noc Listopadowa, Kazimierz Wielki). Lektura domowa: Żeromski: Sułkowski, Nawracanie Judasza. Lutosławski: Ludzkość odrodzona. Foerster: Wykłady pedagogiczne. Dmowski: Myśli nowoczesnego Polaka.

Całe towarzystwo podzielone było na następujące okręgi: pomorski, wielkopolski (północny, środkowy, południowy), śląski i westfalski. Na czele związku stał wydział, do którego wchodzili prezesi okręgowi i komisarze-akademicy, delegowani przez studenckie „Grupy Narodowe“ do pomocy okręgom. Zjazdy od-

bywały się corocznie, ostatni 2 maja 1921 roku w Poznaniu. Według sprawozdania z dnia 5. IV. 1918 r. T. T. Z. na całym obszarze Poznańskiego i Pomorza liczyło: 576 członków, 1348,30 mk. gotówki i 7172 tomy bibljoteki. Wydział ogólny dążył do ujednostajnienia pracy wprowadzenie wszędzie minimalnego programu normalnego terminów egzaminacyjnych i roty przysięgi. Ułożono również katalog dla bibljotek.

Jak widzimy, mamy tu przed sobą planowo zorganizowane tajne szkolnictwo polskie, w którem wszechstronny indywidualny rozwój jednostki był w całej pełni zapewniony, w którem pobudkami do samowychowania i samokształcenia były wielkie poczucie odpowiedzialności u każdego z członków i solidarność w dążeniu do lepszego jutra. Była to szkoła o najdalej rozwiniętej samodzielności w pracy, w której wzorowa karność wypływała z zrozumienia celów, do jakich dążono; szkoła nowoczesna, żywa, dostosowana do potrzeb życia. Każda inicjatywa, jaką nasunęło życie, wyszła od uczniów samych i przez nich samych została zrealizowana.

Młodzież akademicka miała swoją oddzielną organizację. Pierwsze tajne koło akademickie założyli Marcinkowski i Koszutski w Lipsku w 1819 r. Cały program streszczał się w odpowiedziach, które złożyć musieli nowowstępujący na następujące pytania:

Co cię zajmuje? — Myśl Ignacego Potockiego. W jakim duchu? — Hugona Kołłątaja. W jakim zamiarze? — W zamiarze nieśmiertelnego Kościuszki. W tych kilku słowach mieściło się wszystko: wzmocnienie obrony ojczyzny, ogólna demokratyzacja praw obywatelskich i oświaty oraz współdziałanie z ludem i nieustająca wspólna walka w odzyskaniu niepodległości. Młodzież akademicka była w stałym kontakcie z młodzieżą z innych dzielnic Polski. Działalność tych kół szła przedewszystkiem w kierunku podtrzymywania ducha narodowego drogą wydawania różnych czasopism wśród starszej generacji, zobojętniałej wskutek ciężkiej sytuacji gospodarczej, spowodowaną planową akcją germanizacyjną. Więc też młodzież ta szczególnie wystawioną była na szpiegowanie jej przez policję pruską. Wreszcie po wykryciu materjałów obciążających wytoczono akademikom Polakom proces w Poznaniu w r. 1899 za „zorganizowanie tajnego związku zagrażającemu bezpieczeństwu państwa". Wyrok zapadł w roku 1901, mocą którego oskarżeni skazani zostali na więzienie od 6 tygodni do 4 miesięcy. W ślad za tem poszły dalsze procesy, wytoczone młodzieży szkół średnich w Poznańskiem i na Pomorzu. W r. 1902 rozgrywał się proces w Toruniu, a w r. 1903 w Gnieźnie. Był to dziwny zbieg okoliczności, że w procesie gnieźnieńskim występowali późniejsi dwaj kuratorowie ziemi poznańskiej i pomorskiej, mecenas Chrzanowski jako obrońca, a uczeń Jan Szwemin jako oskarżony. 24 uczniów gimnazjum gnieźnieńskiego skazanych zostało na dłuższe lub krótsze więzienie. Oskarżono

ich przedewszystkiem o „samodzielne usiłowania, podjęte w celu wzmocnienia narodowości polskiej i stworzenie jednej wspólnej organizacji, któraby ogarnąć mogła wszystkie dzielnice dawniej polskie, a dziś do obcych mocarstw włączone“. Całą akcję tych kółek zrozumiemy lepiej i ustosunkowujemy się do niej z godnym respektem, jeżeli trochę głębiej zastanowimy się nad tem. co pisze prof. Karbowiak w swojej pracy pt. „Problem wychowania narodowego w dzielnicy pruskiej“: „W parze za antynarodowem nauczaniem szło antynarodowe wychowanie. Cała atmosfera szkolna przesycona jest duchem pruskim. Wszyscy nauczyciele są Niemcami, niemieckim jest język wykładowy, w bibljotekach są tylko niemieckie książki, w podręcznikach aż kipi od uczuć wszechniemieckich, językiem konserwacyjnym w szkołach jest język niemiecki, nauka śpiewu nawet wprowadza do serc polskich uczucia niemieckie a raczej pruskie, młodzież polska brać musi udział w obcych sobie a wrogich obchodach narodowych. Taką jest szkoła. Pozatem środowiska życia pozaszkolnego dzieci i młodzieży, a także i szkół wyższych, są również obcym duchem przesiąknięte. Ustawodawstwo pruskie i rząd dołożyły wszelkich starań, aby publicznemu życiu polskiemu odjąć wszelkie przejawy patrjotyczne“. Tem więcej cenić należy wprost nadludzkie usiłowania tej młodzieży dlatego, że pozbawiona prawie wszelkiej pomocy niezdecydowanego pokolenia starszego, wskazana była tylko na ciągłą i wytrwałą pracę samokształceniową, co jej oczywiście z drugiej strony na dobro wyszło. Kiedy młodzież poznańska zwróciła się z ankietą do znanych osobistości w całej Polsce z zapytaniem: „Co myśli starsze społeczeństwo o kształceniu się tajnem w rzeczach polskich młodzieży zaboru pruskiego?“ — otrzymała zaledwie kilka odpowiedzi, tak, jakoby wprost zlekceważono jej usiłowania. „Z nadchodzącem zmartwychwstaniem Polski — pisze p. Kosmowska — ogół przekonał się dowodnie, jak wielką zasługą tej młodzieży było, że słuchała tylko własnego instynktu narodowego i naturalny impuls bujnej młodości wykorzystać potrafiła“.

C. d. n.

K R O N I K A

Dnia 1 listopada 1933 r. odbyło się zebranie Stowarzyszenia Chrześć. Narod. Nauczycieli Szkół Powszechnych w Drzycimiu.

Odczytano komunikat z dnia 19. 10. 1933 r. Prezes wniósł hasło o werbowanie nowych członków. *Postanowiono możliwie jeszcze w bieżącym miesiącu zwołać zebranie celem omówienia ważniejszych spraw.*

Wydział Wykonawczy obradował w miesiącu październiku 5 razy.

— — — **Nadsyłajcie sprawozdania z posiedzenia kół.** — — —

RECENZJE

Przyjaciel Szkoły: Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego Nr. 17 rok XII.

Treść. 1) Dr. Fr. Kulański: Czy reformy szkolne były u nas konieczne? 2) W. Chorna: Jedno z istotnych zadań współpracy szkoły z domem. 3) F. Szpunar: Kilka uwag o gronie nauczycielskiem. 4) Dr. Cz. Skopowski: Szkolne kasy oszczędności. 5) T. Szwec: Znaczenie szkolnych kas oszczędności dla ruchu spółdzielczego. 6) K. Rzowski: Jak uczyć o morzach i oceanach w szkole powszechnej. 7) K. Króliński: Cuda Polski. 8) Spis nowych książek. 9) Wycinki. 10) Różne wiadomości. 11) K. Króliński: Podręczny leksykon pedagogiczny, część 16. 12) Ogłoszenia.

Rzeczowo opracowany artykuł o współpracy szkoły z domem wykazuje na czem polega istota takiej współpracy w odróżnianiu od jej pozorów, omawia stosunek szkoły do domu rodzicielskiego, wynikające stąd nietylko świadczenia ale i prawa rodziców i jest dobrym przewodnikiem szczególnie dla nauczycieli, którzy pierwsze kroki stawiają na tem polu.

Artykuł ten jako i następne 3 o gronie nauczycielskiem, szkolnych kasach oszczędności i znaczeniu ich dla ruchu spółdzielczego są podane jako materjał do dyskusyj i uzupełnienia uwagami więcej doświadczonych pracowników.

Artykuł K. Rzewskiego zawiera cenne uwagi i wskazówki dydaktyczne dla nauczycieli geografji w klasach średnich i wyższych. W Cudach Polski znajdują się krótkie uwagi prof. K. Królińskiego o książkach, które mogą być przydatne nauczycielstwu.

Nr. 18 rok XII. Treść: Dr. St. Frycz. Wychowanie Państwowe w ujęciu socjologicznem. — Dr. F. Kulański: Czy nauczycielowi szkoły powszechnej potrzebna jest znajomość łaciny? — Dr. I. Myślicki: Szowinizm i megalomanja Niemców w ich sentencjach: Dr. A. Skulska: Nauka o języku w nowych programach. — Język polski: A. Passendorfer: Pozwólcie, Panowie, młodzieży szkolnej tak mówić i pisać, jak piszą najwybitniejsi współcześni mistrze słowa. — H. Gaertner i A. Passendorfer: Poradnik gramatyczny. — K. Perucki: Omawianie zadań domowych jako przygotowanie do wypracowań; jego poprawa. — F. Guzik. W sprawie ortografji słów kilkoro. — Wycinki. L. B.: Uwagi w sprawie odczytów prof. Znanieckiego. — Irena Paneszkowa: Niemiecki ideał wychowawczy. — Przegląd czasopism. K. Króliński: Połączony leksykon pedagogiczny Przyjaciela Szkoły. — Część 17.

Część dwutygodnika poświęcono nauczaniu języka polskiego, część inna jest zbiorem myśli, wierszyków, wyrażeń i t. p., wygłoszonych przez niemieckich poetów. uczonych, filozofów, polityków i monarchów, używanych obecnie przy wszelkich sposobnościach w Niemczech, u wykazujących właściwe oblicze naszych zachodnich sąsiadów.

Przegląd Pedagogiczny Nr. 29—30. R. L. II.

Tygodnik. Organ Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych. Treść: Prof. B. Nawroczyński. Projekty nowych programów. Dr. T. Boruholtz. O programie historji. Wychowanie społeczne w zmiennej cywilizacji. Losy ideału komunistycznego. K. Historycy między sobą. Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W. Z życia Koła Warszawskiego T. N. S. W. Z żałobnej karty. Komunikaty Zarządów Okręgowych T. N. S. W. Gamma, Światła i cienie. Kronika. Nowe książki. Skrzynka pocztowa. Ogłoszenia.

Prace szkolne. Miesięcznik. Organ Wydziału Pedagogicznego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nr. 2 Rok XII. Warszawa. Treść: J. Czechowicz. Oszczędność — drogą do niezależności gospodarczej Polski. St. Sedlaczek. Zuchy. A. Litwin. Jak realizować program klasy 5-tej szkoły powszechnej? P. Letniowski. Zagadnienie naszego morza w szkole i nowych programach. B. Szurmiak. O przeciążeniu młodzieży szkolnej pracami domowemi. Sprawozdania. A. K. Nowe książki. B. Głuchowski. Przegląd czasopism esperanckich. K. Greb. Jak czytać nowe programy?

Młody Polak — Dwutygodnik Ilustrowany dla Młodzieży Polskiej. Wyd. Stow. Chrześć. Narod. Naucz. Szkół Powszechnych, Oddział Śląski Katowice, —

Powstańców 10. Nr. 15. Zawiera kilka pięknych wierszy i powiastek w duchu polskim i katolickim, życiorys św. Franciszka z Asyżu, opis rocznicy śmierci śp. Żwirki i Wigury w Czechosłowacji, bajkę i kącik rozrywkowy.

Nr. 17. Treść: Rzeczy ciekawe. Kanonizujcie Ją (wierszyk na cześć Królowej Jadwigi). Matka-Polka. Bohater. Dzień Dobroci dla zwierząt. Jak zbudować domek dla głodnych ptasząt? Mali i wielcy bohaterowie. O góralach. Złoty łańcuch. O Tadku, który Panu Bogu pożyczył chleba. Wiersz: O babci, dziadku i wnusi. Legenda: Na gorącym uczynku. Antoś i Pikno! Uśmiechnij się!

Gazetka Szkolna Wychowanków Pomorskiego Krajowego Zakładu dla Głuchoniemych w Wejherowie.

Pisemko to jest przeznaczone dla głuchoniemych, jest kwartalnikiem na razie, cena egzemplarza wynosi 30 groszy. Zawiera opisy życia wychowanków w zakładzie dla głuchoniemych, wrażenia głuchoniemych z wycieczek i różnych przeżyć, dział zagadek i rozrywek. Poleca się zapoznać głuchoniemych z wymienionem pisemkiem i zachęcić do zaabonowania, gdyż będzie ono dla biednych głuchoniemych promykiem szczęścia i znacznie przyczyni się do podniesienia rozwoju umysłowego.

Mały Słownik Pionierów Polskich Kolonjalnych i Morskich, opracowany przez Stanisława Zielińskiego, Nakładem Insytutu Wydawniczego Ligi Morskiej i Kolonjalnej — Warszawa. Pisemko to podaje w krótkości nazwiska i zasługi polskich podróżników, odkrywców, zdobywców, badaczy, eksploratorów, emigrantów, pamiętnikarzy, działaczy, pisarzy emigracyjnych itd. Cena zeszytu 0,50 zł.

Przegląd Katolicki Tygodnik Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71. W numerze 42 z dnia 29 listopada br. znajdziemy dokończenie artykułu Piotra Chojnackiego pod tytułem: Wychowanie i charakter, tresura i nawyki.

Ostatni numer „Tęczy" przyniósł miłą niespodziankę swoim Czytelnikom. Redakcja bowiem ogłosiła spis książek, z których wybrać sobie może bezpłatnie premje całoroczny abonent „Tęczy" na rok 1934. Bezpłatnych książek premjowych otrzymać można od trzech do 8.

Oprócz tego numer ostatni zawiera — jak zwykle — cały szereg ciekawych i wesołych nowel, opowiadań i humoresek, dalej przynosi rozrywki umysłowe, ankietę i zapowiedź nowego konkursu. Numer listopadowy jest bogato ilustrowany zdjęciami i rysunkami.

„Tęczę" nabyć można w księgarniach, kioskach, u kolporterów lub wprost w administracji, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22. Numer okazowy wysyła się za nadesłaniem 1,— zł.

Z AKTUALNYCH ZAGADNIEŃ.

Wiele aktualnych zagadnień, które ostatnio wyłoniły się w naszem życiu, w sposób jasny i rzeczowy oświetla ostatni listopadowy nr. „Tęczy". Na treść tego numeru składają się artykuły: ks. W. Adamskiego p. t. „Wychowanie państwowe", dalej pierwsza część pracy K. L. Konińskiego p. t. „Pytanie o elitę" i wreszcie artykuł J. Drobnika o „Hitleryzmie na tle 19 wieku".

Oprócz tego, numer ostatni zawiera ciekawy i również aktualny artykuł Wandy Miłaszewskiej p. t. „Nieśmiertelni jubilaci", z okazji 50 rocznicy wydania „Ogniem i mieczem", oraz cały szereg nowel, opowiadań, humoresek, anegdot, konkursów, feljetonów i t. d.

NADESŁANE KSIĄŻKI

H. Gaertner i A. Passendorffer „PORADNIK GRAMATYCZNY" — Książnica Atlas — Lwów—Warszawa 1933.

E. Claparede. „WYCHOWANIE FUNKCJONALNE". Biblj. Przekładów Dzieł Pedagogicznych T. XXII Książnica Atlas Lwów Warszawa 1933.

S. Banach, W. Sierpiński, W. Stożek „ARYTMETYKA I GEOMETRJA DLA V KL. SZKOŁY POWSZECHNEJ. Książnica Atlas Lwów Warszawa 1933.

St. Tync i J. Gołąbek „PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA" czytanki polskie dla V kl. szkoły powszechnej Książnica Atlas.

P. Sierzputowski i S. Klebanowski „RACHUNKI DLA I. KL. SZKOŁY POWSZECHNEJ".

Z. Klemensiewicz „POGADANKI O JĘZYKU POLSKIM CZ. I. DLA I—II KL. SZKOŁY POWSZECHNEJ. 1933".

Z. Klemensiewicz. „PORADNIK DLA NAUCZYCIELA DO PODRĘCZNIKA POGADANKI O JĘZYKU POLSKIM".

Z. Klemensiewicz. „JĘZYK POLSKI". ĆWICZENIA I POGADANKI GRAMATYCZNE DLA V KL. SZKOŁY POWSZECHNEJ. 1933.

Z. Klemensiewicz. „PORADNIK DLA NAUCZYCIELA DO PODRĘCZNIKA JĘZYK POLSKI" DLA V KL. SZKOŁY POWSZECHNEJ. 1933.

John Bennet. „SKOWRONEK", powieść dla młodzieży. Książnica Atlsa 1933. Przekład St. Honeski.

Zofja Stopińska. „KASZTELANIC", obrazek historyczny z życia św. Stanisława Kostki. Warszawa, wydawnictwo Księży Pallotynów, Krakowskie Przedmieście 71.

O. Paweł Manna. („Misjonarz Polski"). ZA MAŁO ŻNIWIARZY. Z oryginału włoskiego przełożył ks. S. P. M. z przedmową J. E. Ks. Dr. Antoniego Juljana Nowowiejskiego, arcybiskupa Siljońskiego, biskupa płockiego, asystenta Tronu Papieskiego, prezesa Związku Misyjnego Duchowieństwa. Warszawa. Wydawnictwo Księży Pallotynów 1932.

W. Nowicki, A. Wrotniak, L. Batorowicz. Oddz. I. „NAUCZANIE ŁĄCZNE. Część I.

S. Zbawnicki. „PODZIAŁ MATERJAŁU NAUCZANIA NA MIESIĄCE W ODDZ. V. SZKOŁY POWSZECHNEJ III STOPNIA.

E. Claparede. WYCHOWANIE FUNKCJONALNE (Biblj. Przekładów Dzieł Pedagogicznych T. XXII) Książnica Atlas Lwów — Warszawa 1933.

Na książkę tę złożyło się szereg artykułów i odczytów autora, ogłoszonych w różnych miejscach. Łączy je jedna myśl przewodnia wyjaśniona w obszernej prezdmowie. Tą nicią łączącą jest pojmowanie życia psychicznego ze stanowiska funkcjonalnego, t. j. pod kątem widzenia roli odgrywanej przez każdy poszczególny proces w życiu jednostki. Stanowisko funkcjonalne w psychologji pociąga za sobą wnioski pedagogiczne, charakterystyczne dla tendencyj wychowawczych ostatnich czasów.

S. Banach, W. Sierpiński, W. Stożek. ARYTMETYKA I GEOMETRJA dla V klasy szkoły powsz. Książnica-Atlas, Lwów—Warszawa 1933.

Nowy ten podręcznik, dostosowany ściśle do programu ministerjalnego, odznacza się wybitną łatwością i przejrzystością układu. Pisany w miarę możności w sposób elementarny, dostępny jest nawet dla słabszych uczniów, którzy mogą korzystać z nich bez, lub co najwyżej z minimalną pomocą nauczyciela. Dotyczy to głównie charakteru definicyj i twierdzeń, które są tak sformułowane, by ich uściślanie nie stawiało najmniejszych trudności. W myśl postulatów programu uwzględnia podręcznik tendencje korelacyjne z innemi przedmiotami, dając pokaźną ilość odpowiednich ćwiczeń. Rysunki objaśniające tekst, są nadzwyczaj starannie opracowane. Materjał podręcznika oddany jest w takim zakresie, który praktycznie może i powinien być wyczerpany.

H. Gaertner i A. Passendorfer: PORADNIK GRAMATYCZNY. Najważniejsze prawidła i wskazówki gromatyczne z podaniem form, nastręczających wątpliwości, a ze szczególnem uwzględnieniem poprawnego wymawiania i stosunku mowy żywej do pisanej. Str. 254. Książnica Atlas, Lwów—Warszawa 1933.

„Poradnik gramatyczny" jest zupełnie nowem, przełomowem zjawiskiem w dziedzinie literatury dyktatycznej. Jest to zwięzła, praktyczna, przystępna dla wszystkich encyklopedja najpotrzebniejszych wiadomości gramatycznych. Od używanych dziś podręczników szkolnych różni się zasadniczo, gdyż pomija wszelkie teoretyczne wywody, a podaje wyłącznie to, co może posłużyć do wyrobienia poczucia językowego, zgodnego z panującym zwyczajem i z wzorami najwybitniejszych pisarzy ostatnich dziesięcioleci. Podane tu prawidła gramatyczne można przyswajać sobie przygodnie, nie obciążając niemi pamięci. Kto przy każdej

nastręczającej się sposobności przeczyta odpowiednie prawidło, chociażby tylko przelotnie, ten po upływie pewnego czasu nabędzie potrzebnych wiadomości gramatycznych bez żadnego wysiłku, bo prawie bezwiednie.

Może więc umilkną wreszcie utyskiwania na nudne, męczące lekcje gramatyczne, gdyż „Poradnik" w znacznej mierze wyręczać będzie nauczyciela języka polskiego podczas nauki domowej i przy pisaniu zadań.

Prócz bardzo bogatego zasobu form, nastręczających wątpliwości, prócz prawideł i wskazówek gramatycznych, oraz prócz licznych wzorów odmiany części mowy, są w „Poradniku" także ustępy takie, jak: „Poprawna wymowa", „Pisownia a wymowa", „Co to są prawidła gramatyczne"?, „Co to są błędy językowe"? „Akcent wyrazów", „Wahania w rodzaju i odmianie" i inne.

Przejrzystość i praktyczność układu, przystępny, zrozumiały dla każdego sposób wykładu — oto zalety, cechujące to bardzo pożyteczne wydawnictwo. Podręcznik ten przeznaczony jest wprawdzie do użytku młodzieży szkolnej na wszystkich stopniach nauki, odda jednak także rzetelne usługi sferom nauczycielskim, oraz szerokim warstwom społeczeństwa, tj. każdemu, kto dba o poprawność językową.

Dokładny z pedantyczną dokładnością opracowany Skorowidz, obejmujący przeszło trzy tysiące pięćset odsyłaczy, umożliwia natychmiastowe wyszukanie wszystkich zamieszczonych w tej książce prawideł, wskazówek, form i zwrotów.

Green G. H. MARZENIA NA JAWIE. Przyczynek do badań nad rozwojem. Z oryginału angielskiego tłumaczyła Marja Zawadowska, pod red. Z. Ziembińskiego. Wyd. M. Arct. Warszawa, 1933. Cena zł. 6,50.

„Marzenie na jawie" stanowi dalszy ciąg i uzupełnienie pracy tegoż autora pt. „Psychonanaliza w szkole", która ukazaniem się swojem kilka lat temu wywołała duże poruszenie w kołach zainteresowanych.

Autor wychodzi z założenia, że marzenie na jawie jest niezmiernie ważnym składnikiem psychiki ludzkiej. Wyprowadza wniosek, że jest ono idealnym spełnianiem się tłumionych i nieświadomych pragnień. Stąd też skłonność do marzeń, jakkolwiek w niejednakowym stopniu posiadają wszyscy ludzie.

Autor kolejno przedstawia różne typy marzenia na jawie, zależne od charakteru osobnika, jego rozwoju umysłowego, wieku i innych okoliczności. Szczególnie silnie uwzględnia marzenia na jawie u dzieci, dochodząc do wniosku, że tematy ich zależne są od okresu rozwoju dziecka. Dzięki temu, że książka w znacznej części poświęcona jest marzeniom dziecinnym, może ona oddać niezastąpione usługi wszystkim, których interesuje psychika dziecka i którzy pragnęliby nią pokierować w umiejętny sposób. Poznanie bowiem przyczynowe marzeń na jawie u dzieci stanowi niezbędny klucz do zrozumienia ich myśli i zgłębienia charakteru. Dlatego też książka ta winna się znaleźć w rękach wszystkich rodziców, wychowawców i pedagogów.

Z. Klemensiewicz: „Pogadanki o języku polskim". Z obrazkami. Cz. I Dla I i II .kl szkoły powszechnej. 1933. Str. 16. — Zł 0,40.

Z. Klemensiewicz: „Poradnik dla nauczyciela do podręcznika: Pogadanki o języku polskim. Dla I i II kl. szkoły powszechnej. 1933. Str. 15. — Zł 0,40. Książnica Atlas, Lwów—Warszawa.

Z. Klemensiewicz: „Język polski". Ćwiczenia i pogadanki gramatyczne dla V kl. szkoły powszechnej. 1933. Str. 48. — Zł. 0,60.

Z. Klemensiewicz: „Poradnik dla nauczyciela do podręcznika: Język polski. Dla V kl. szkoły powszechnej. 1933. Str. 32. Zł 0,80.

Podręczniki te zawierają przystosowany do wymagań nowego programu materjał gramatyczny. Pogadanki na I i II klasę szkoły powszechnej, ujmują materjał za pośrednictwem obrazków, przy pomocy zagadek, szarad, wreszcie łatwych tekstów. Podręcznik dla klasy V szk. powsz. rozpada się na trzy części. Pierwsza to ćwiczenia, oparte o tekst, dostarczający uczniowi podstawy dla spostrzeżeń gramatyczno-językowych, do których prowadzi go autor drogą pytań, zadań itp., zapewniających samodzielność pracy. W części drugiej są łatwo i przystępnie sformułowane wiadomości gramatyczne z owych ćwiczeń wynikające. Część III zawiera zwięzły, alfabetycznie uporządkowany przegląd wiadomości gramatycznych, które uczeń zgodnie z programem po-

znał w klasach poprzednich. Podręcznik dla ucznia będzie nietylko ważną pomocą jego pracy w szkole, ale nadewszystko niezawodnym poradnikiem w przygotowaniu domowem. Do obu podręczników ucznia opracowane zostały metodyczne poradniki dla nauczyciela. Pomostem między ćwiczeniami a uogólniającemi wiadomościami podręcznika ucznia kl. V jest jego praca poznawcza. Tę pracę myślową zorganizować i skutecznie nią pokierować jest zadaniem nauczyciela. Pomocy w tym względzie chce mu dostarczyć poradnik. Zawiera on ogólne wytyczne, które zostawiają dużą swobodę szczegółowego zastosowania, albo znów szczegółowe rozwiązania, podane dla przykładu. Szło o to, żeby pomóc nauczycielowi, który tego potrzebuje, nie krępując jednak jego samodzielności, pomysłowości, oryginalności. Ogólne założenia metodyczne rozwiązywania zagadnień gramatycznych w odnośnych klasach podano we wstępie poradnika metodycznego.

St. Tync i J. Gołąbek: „Piękna nasza Polska cała". Czytanki polskie dla V klasy szkoły powszechnej. 1933. Str. 192. Zł 1,90. Książnica Atlas, Lwów—Warszawa.

Zupełna zgodność z nowym programem nauczania,ześrodkowanie materjału czytankowego około Polski, jej życia współczesnego i przeszłego, a poniekąd i przyszłego, przepojenie książki duchem wychowawczym, obywatelskim i państwowym, staranie o jak największe przystosowanie materjału do psychiki, do zainteresowań młodzieży, dobranie takiego materjału, żeby przy jego pomocy mógł nauczyciel jak najlepiej spełnić zadania dydaktyczne nauki języka polskiego, oraz podział książki na cykle, który umożliwia stosowanie nowoczesnych systemów nauczania, jak np. system ośrodków nauczania, poniekąd system projektów, chociaż przytem zostawia nauczycielowi zupełną swobodę postępowania i wyboru lektury, oto zasady, któremi kierowali się autorzy przy układzie swej książki. Materjał został dobrany przedewszystkiem z dzieł pisarzy doby dzisiejszej, nie pominęto jednak także pisarzy z okresu poprzedniego, przyczem uwzględniono tych, których utwory odznaczają się szlachetną tendencją lub pięknym językiem. Pewna liczba czytanek zawiera niefrasobliwy, uczniowski humor, są też czytanki wzruszające, podnoszące ducha, budzące pewne pożądane uczucia podziwu lub czci dla pracy ludzkiej, miłości względem rodziców. Nie brak bajek, legend, podań. Są również powiastki, informujące o wynalazkach technicznych ostatniej doby, są robinsonady, są czytanki o sporcie, ćwiczeniach fizycznych, higjenie. Na podstawie czytanek krajoznawczych, mających formę jakby wędrówki po Polsce współczesnej, dzieci mogą poznać współczesne bogactwa i pracę polską oraz najważniejsze zabytki przeszłości. W czytankach historycznych podano obrazki z dziejów kultury dawnej Polski, jak i opowiadania o wielkich postaciach i wydarzeniach z przeszłości i współczesności.

T. Sierzputowski i S. Klebanowski: „Rachunki". Dla klasy I szkoły powszechnej. 1933. Str. 20 nlb. + 28. Zł. 0,70.

T. Sierzputowski i S. Klebanowski: „Rachunki". Dla klasy II szkoły powszechnej. 1933. Str. 64. Zł. 1,—. Książnica Atlas.

Obydwa podręczniki są ściśle przystosowane do nowego programu Min. W. R. i O. P. To przystosowanie dotyczy zarówno materjału nauczania, jakoteż i ducha programu. Przystosowanie podręczników do tendencyj programowych ujawnie się przedewszystkiem w doborze tematów do pogadanek rachunkowych, ćwiczeń i zagadnień.

Rachunki dla I klasy w swej pierwszej części zawierają liczne i różnorodne ilustracje, które mogą być punktem wyjścia do pogadanek rachunkowych względnie do sugerowania zapytań. Ilustracje te są skomponowane tak, aby mogły służyć jako materjał do tak zw. łącznego nauczania.

Rachunki dla II klasy zawierają oprócz ilustracyj, sugerujących zabawy rachunkowe, bardzo obfity i różnorodny zespół zagadnień. Tematy do zagadnień są dobierane w myśl psychologicznych wytycznych nowych programów; stopniowo i systematycznie wprowadzają dziecko w krąg zainteresowań bezpośrednich, a potem najbliższych pośrednich. Dużem ułatwieniem

dla nauczyciela, a zarazem i dla dzieci. jest załączony na końcu książki kalendarzyk.

Objętość obu książeczek, jako też i liczba ćwiczeń i zagadnień jest skrupulatnie przystosowana do rzeczywistych możliwości przerobienia danego materjału nauki, licząc się z pojemnością umysłową dziecka średnio uzdolnionego.

BIBLJOTEKA WYCHOWAWCZA M. ARCTA pod redakcją najwybitniejszego w Polsce znawcy pedagogiki, Prof. Uniwersytetu Jag. *Dr. Zygmunta Mysłakowskiego.*

Ukazały się już 2 dzieła:

Dr. Jan Kuchta — Ministerjalny Instruktor Szkół. DZIECKO WŁÓCZĘGA — jako tom I-szy cyklu „Dzieci trudne do wychowania". Wyd. M. Arct. Warszawa, 1933. Cena zł. 6.

Dr. Jan Bystroń — Prof. Uniw. Jagiel. USPOŁECZNIENIE SZKOŁY i inne szkice. Wyd. M. Arct. Warszawa, 1933. Cena zł. 4.

BIBLJOTEKA WYCHOWAWCZA M. ARCTA ma za zadanie zaznajomienie jak najszerszych kół nauczycielstwa z dorobkiem polskiej myśli pedagogicznej. Omawia ona szereg zagadnień ściśle związanych z nowym ustrojem szkoły. Pierwszorzędni znawcy pedagogiki zabiorą głos, dostarczając nauczycielstwu bogatego materjału do pracy i ułatwiając im, między innemi, sprostania wymaganiom Władz Oświatowych, oraz pomagając przy egzaminach.

DZIECKO WŁÓCZĘGA — jest to tom pierwszy znanej „Typologji ucznia" *dr. Jana Kuchty*, stawiając przed oczy duszy wychowawców sylwetki dzieci trudnych do wychowania — dzieci uciekinierów, włóczęgów itp.

Czytelnik znajduje w powyższej pracy analizę szeregu ogólniejszych, podstawowych problematów pedagogicznych, które każda Rada Pedagogiczna przed przystąpieniem do układania planu pracy wychowawczej w roku szkolnym, gruntownie przedyskutować powinna.

Znaleźć się przeto winna powyższa praca w każdej bibljotece szkoły powszechnej, średniej, czy zawodowej i w ręku każdego polskiego wychowawcy, który zechce swe prace szkolne oprzeć o nowe naukowe psychologiczne podstawy.

Prof. Jan Bystroń, wybitny socjolog i badacz, w pracy swej USPOŁECZNIENIE SZKOŁY I INNE SZKICE, ilustruje zadania obywatelsko-państwowe i społeczne nowej polskiej szkoły, oraz oświetla szereg żywotnych spraw, związanych z zadaniami pedagoga.

BIBLJOTEKA WYCHOWAWCZA M. ARCTA ma za zadanie zaznajomienia jak najszerszych kół nauczycielstwa z dorobkiem polskiej myśli pedagogicznej. Obejmuje więc utwory wyłącznie rodzime i oryginalne z dziedziny pedagogiki, psychologji, wychowania i socjologji wychowania. Spełnia w ten sposób dwojakie zadanie. Z jednej strony umożliwia ogłaszanie drukiem niezwykle ciekawych polskich badań nad naszem dzieckiem, środowiskiem wychowawczem, wiejskiem, małomiasteczkowem, poczynaniami wychowawczemi w stosunku do różnych typów dzieci — z drugiej daje nauczycielowi do rąk rzeczy, z których o wiele bezpieczniej może korzystać w swej codziennej pracy szkolnej, niżby to miało miejsce w wypadku, gdyby posługiwał się rzeczami obcemi, francuskiemi, niemieckiemi, angielskiemi czy innemi, — niedostosowanemi do psychiki polskiej i polskich warunków życia. Bibljoteka wychowawcza omawia szereg zagadnień ściśle związanych z nowym ustrojem szkoły, opartym na podstawie psychologji dziecka. Pierwszorzędni znawcy pedagogiki zabiorą w niej głos, dostarczając nauczycielstwu bogatego materjału do pracy i ułatwiając im, między innemi, sprostanie wymaganiom Władz Oświatowych oraz pomagając przy egzaminach.

Podajcie dokładne zmiany adresy naszych członków.

PIĘTNAŚCIE LAT PAŃSTWA POLSKIEGO.

Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny uczcił w sposób ciekawy i oryginalny piętnastą rocznicę istnienia Państwa Polskiego Wydał on w zaopatrzoną w przedmowę p. premjera Janusza Jędrzejewicza, pracę zbiorową p. t. „Piętnaście lat Państwa Polskiego". Jest to gruba broszura, która omawia dorobek Państwa w ciągu minionego piętnostolecia. Broszura w sposób rzeczowy lecz przystępny przedstawia rezultaty działalności Państwa w zakresie polityki zagranicznej, wewnętrznej, budowania sił zbrojnych, oświaty, pracy kulturalnej .gospodarczej i społecznej, wreszcie oddzielny rozdział poświęcony jest zagadnieniu stosunku obywatela do Państwa.

Broszura może być niezmiernie przydatna nauczycielstwu, młodzieży szkolnej, wreszcie wszystkim tym, którzy chcą sobie jasno przedstawić obraz piętnastolecia wysiłków naszego Państwa.

Broszura kosztuje 80 gr. Główny skład P. U. K. (Warszawa, Aleja Róż 2), oraz „Nasza Księgarnia" w Warszawie, ul. Świętokrzyska 18.

W A Ż N E

Najważniejsze i najaktualniejsze przepisy nowego prawa o stowarzyszeniach.

Poniżej zamieszczamy niektóre przepisy prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 808) i rozporządzenia wykonawczego o przystosowaniu stowarzyszeń do tego prawa (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 964), mianowicie te artykuły, które mają znaczenie także dla naszej organizacji. —

Art. 23. W ciągu 2 tygodni od rozpoczęcia działalności lub dokonania zmian każdy zarząd winien podać do wiadomości władzy rejestracyjnej (województwa) za pośrednictwem bezpośredniej władzy nadzorczej (starostwa) swój skład personalny, miejsce zamieszkania członków tegoż zarządu, adres zarządu.

Art. 24. Daje on bezpośredniej władzy nadzorczej prawo żądania od zarządu stowarzyszenia odpisów protokółów, przeglądania w lokalu stowarzyszenia akt, ksiąg, posiadanych dokumentów; daje jej prawo upomnienia zarządu, korygowania uchwał „niedopuszczalnych", zawieszenia dziełalności i rozwiązania stowarzyszenia.

Ponadto artykuł ten nakłada na dany zarząd obowiązek prowadzenia imiennego spisu członków i udzielanie władzy na jej żądanie danych z tego spisu oraz obowiązek dostarczania na żądanie władzy nadzorczej sprawozdania z działalności ogólnej i rachunkowego za ubiegły okres, a także udzielania potrzebnych wyjaśnień, i to wszystko pod osobistą odpowiedzialnością każdego z członków zarządu.

Art. 26. Władza może na czyjkolwiek wniosek zlikwidować dane stowarzyszenie z *powodu bezczynności* lub nieistnienia zarządu oraz „bezprzedmiotowości" istnienia tej organizacji.

Art. 31. Walne zgromadzenia winny być zwołane w terminach, zgodnych ze statutem, a przynajmniej raz do roku i składać się z członków, z mocy prawa nie wyłączonych od głosowania i uprawnionych statutowo.

Odstawiajcie regularnie składki członkowskie.

Art. 40. Prawo zakładania oddziałów (kół) służy tylko tym stowarzyszeniom, które w swych statutach przewidują takie uprawnienia.

Art. 41. Kierownictwo oddziału danego stowarzyszenia obowiązane jest zawiadomić powiatową władzę administracji ogólnej miejsca siedziby oddziału (koła) dołączając:

1) egzemplarz statutu stowarzyszenia,
2) dowód zgody centrali stowarzyszenia na powstanie oddziału (koła),
3) wykaz składu osobowego kierownictwa oddziału wraz z jego adresami,
4) adres lokalu, w którym ma się mieścić oddział (koło).

O ile władza w ciągu 4 tygodni od zgłoszenia nie zakaże założenia oddziału (koła) lub wcześniej da swą zgodę, to może ono rozpocząć swą działalność.

Kierownictwo oddziału (koła) ma obowiązek powiadomić władze o zmianie w swym składzie, w adresach i w statucie w ciągu 2 tygodni. Kierownictwo oddziału ma analogiczny do centrali obowiązek wobec władzy nadzorczej (jak przy art. 24). —

Art. 57. Przewiduje się kary w trybie karno-administracyjnym do 500 zł. za niezastosowanie się do zarządzeń władzy nadzorczej lub za przekroczenie różnych postanowień tego prawa o stowarzyszeniach.

Art. 58. Do stowarzyszeń, istniejących przed 1. 1. 1933 r., stosuje się przepisy nowego prawa, jednak byt prawny tych stowarzyszeń opiera się na ostatniej decyzji, wydajnej co do rejestracji lub zatwierdzenia na podstawie przepisów dotychczasowych przez właściwą władzę administracyjną, bądź sądową. Przytem stosownie do § 3-go Rozp. Ministra Spr. Wewn. z 17. 12. 1932 r. stowarzyszenia na terenie b. zab. pruskiego (oprócz części austrjackiej Górnego Śląska), a więc i ich „oddziały", nie wciągnięte do rejestrów sądowych w myśl obowiązujących przepisów winny przed upływem bieżącego roku zgłosić swoje istnienie według art. 12 ewent. 41 prawa o stowarzyszeniach z 27. 10. 1932 r. W przeciwnym razie będą rozwiązane z mocy samego prawa.

Art. 61. W powiatach miejskich władzą nadzorczą jest starosta grodzki; na Śląsku jest nią dyrektor policji, a instancją rejestracyjną — województwo.

Dla Oddziału Pomorskiego (kół) szczególne znaczenie mają przepisy o rejestracji, która musi zostać dokonana przed upływem roku bieżącego w myśl postanowień art. 58 ustawy.

Wszystkie Zarządy Kół *powinny zawiadomić piśmiennie* odnośne władze administracyjne o istnieniu danego Koła Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce Oddziału Pomorskiego, założonego w swoim czasie na podstawie statutu Stowarzyszenia za zgodą Zarządu Głównego w Warszawie, a jednocześnie powinny prosić o wpisanie Koła do rejestru stowarzyszeń. W podaniu należy wymienić skład zarządu wraz z adresami jego członków; statut zaś przedłożyć tylko w razie zażądania go.

O każdej zmianie w składzie Zarządu i adresach należy powiadomić władze w ciągu 2 tygodni.

Do chwili obecnej zlustrował Prezes Oddziału następujące Koła: Wąbrzeźno, Brodnica, Działdowo, Pruszcz, Gniew i Toruń. Lustrację dalszych Kół przeprowadzać się będzie kolejno w dalszym ciągu.